Nr. 189 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, piątek 10 sierpnia 1934 Rok 124

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Za granicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 21-17.
Konto PKO Lwów № 504.044

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

MŁODZIEŻ W LECIE

O dwóch zupełnie odmiennych, dalekich sobie odłamach młodzieży chcemy mówić. Pierwszy, to młodzież bezrobotna. Ta nas w tej chwili boli najwięcej, interesuje nas najbliżej. Wyrasta z podłoża powszechnego bezrobocia, zwalczanego różnemi sposobami, z których większość niestety okazała się zawodną. Najpopularniejszy na świecie system ubezpieczeń społecznych na wypadek bezrobocia sprowadził na widownię typ społeczny zawodowego bezroboczego, przyzwyczajonego do otrzymywania zasiłku. Taki człowiek wolał nieraz nie przyjmować pracy, bo mu się to nie kalkulowało z uwagi na utratę zasiłku. Demoralizacja młodego pokolenia, które doszło do wieku zarobkowego i odrazu zaczęło żyć z zasiłków dla bezrobotnych, była zanadto wyraźna, by można było uważać tę formę pomocy za zadawalającą. A wtedy rzucono hasło: praca, zamiast zasiłku; nie upokarzająca filantropia, lecz zatrudnienie bezroboczego. Ideę tę urzeczywistniano w rozmaity sposób. Urzeczywistniono ją w Polsce. Z największą troskliwością starano się ją dostosować do młodzieży. Bo zatrudnienie dorastającej młodzieży jest jednem z najważniejszych zagadnień społecznych, kryzysowej do by dzisiejszej. Młodzież, która nie może znaleźć pracy, narażona jest na załamanie się psychiczne i dostępna jest wszelkim, najgorszym nawet, wpływom. Uratować może ją tylko praca.

Wagę zatrudnienia niezatrudnionej młodzieży rozumie zarówno Rząd, jak i czynniki społeczne z nim współpracujące. Nad rozwiązaniem tego zagadnienia pracuje „Stowarzyszenie opieki nad niezatrudnioną młodzieżą", istniejące przy Ministerstwie Opieki Społecznej. Już w ciągu minionej zimy i wiosny wyszkolono na specjalnych kursach dwustu kilkudziesięciu instruktorów dla przyszłych obozów pracy, w których poddano przeszkoleniu około 1.200 „junaków". W porozumieniu z „Funduszem Pracy.. przygotowano plan robót publicznych, ale takł, by on nie był konkurencją w zatrudnianiu bezrobotnych dorosłych. Jako objekt tych robót wysunięto na pierwszy plan regulację koryta Wisły, następnie roboty meljoracyjne i drogowe. W 50 miejscowościach przygotowano koszary, baraki, namioty dla kolumn ruchomych i t. p.

Ponad 10.000 „junaków" (prócz Górnego Śląska) pozostaje dziś w obozach pracy. W wieku od 17—21 lat. Najbiedniejsi otrzymują w obozie całkowite wyżywienie, umundurowanie, 50 groszy żołdu za dzień przepracowany i 5 zł. miesięcznie na książeczkę Kasy oszczędności. Młodzież pracuje fizycznie 6 godzin dziennie, pozatem zaś oddaje się ćwiczeniom gimnastycznym i pracy oświatowej. Zadaniem obozów jest wychowanie typu robotnika - obywatela.

Obozy pracy są eksperymentem spolecznym, czysto polskim, dalekim zarówno od wzorów rosyjskich, jak i niemieckich. Szerokie sfery społeczeństwa powinny się niemi zainteresować, otoczyć je życzliwą opieką, pamiętając zawsze o tem, że młodzież jest przyszłością Państwa i Narodu.

* * *

A teraz o drugim odłamie młodzieży. Tym, który w innych znajduje się warunkach życiowych, ma nietylko prawa, ale i swe obowiązki wobec społeczeństwa. Jak je powinien był spełnić? Czy spełnił?

Na małe miasteczka, rozsiane po całej Rzeczypospolitej odbył się wakacyjny „najazd" młodzieży. Mamy tu szczególnie na myśli młodzież akademicką. „Najazd" ten powinien być pewnego rodzaju „zastrzykiem" nowych myśli, energji i ideałów w szare, przytłaczające codzienną troską, życie prowincjonalne. Przed uzyskaniem niepodległości nie kto inny, jak właśnie młodzież miała rolę pośrednika kulturalnego w życiu zbiorowem małych osiedli, dokąd niosła nietylko myśl wyzwoleńczą, lecz również dźwigała w pełni młodzieńczego zapału życie kulturalno - oświatowe.

Pomne tej tradycji społeczeństwo, czeka i dzisiaj także na pracę młodych, przybywających „ze świata", sił. Czeka, by młodzież akademicka zawróciła z drogi politykowania, a przystąpiła do pracy społecznej, która jest najlepszą szkołą wyrobienia obywatelskiego młodzieży, dla starszego zaś społeczeństwa tak często staje się źródłem nowych myśli i bodźcem nowej energji. **Gd.**

——o——

Specjalna misja von Papena.

Berlin, 9 VIII. (PAT). Po udzieleniu argement von Papenowi wręczono mu dokumenty, mocą których Papen został zwolniony ze stanowiska min. Rzeszy i wicekanclerza, a zamianowany min. pełnomocnym i posłem nadzwyczajnym ze specjalną misją przy rządzie austrjackim.

Berlin, 9 VIII. (PAT). B. kanclerz Papen złożył wobec przedstawicieli prasy następujące oświadczenie w związku z udzielonem mu przez rząd wiedeński agrement: „Zadanie, powierzone mi przez wodza i kanclerza w piśmie z dnia 26 lipca ustalone jest jasno i wyraźnie. Przyjąłem tę misję, by wykonać ją w duchu i sensie, w jakim została mi powierzona, wiem bowiem, jak zależne jest odprężenie sytuacji europejskiej od spełnienia tej misji. Wiem również, że i na tem nowem stanowisku służyć mogę swemu krajowi. Marszałek Hindenburg w liście swoim w tej sprawie pisał: Jeżeli posyłam obecnie pana jako przedstawiciela dyplomatycznego Rzeszy do Wiednia, to czynię to w szczerej nadziei, że uda się panu **przywrócić normalne i serdeczne stosunki z pokrewnym narodem austrjackim.**

* * *

Udzielenie przez gabinet austrjacki agrement b. wicekanclerzowi Rzeszy von Papenowi, miarodajne czynniki niemieckie przyjęły z widoczną ulgą. Nie przypuszczano wprawdzie, by rząd austrjacki odmówił udzielenia agrement, jednakże zauważyć było można pewne zdenerwowanie wywołane zarówno 12-dniowem odwlekaniem decyzji, jak i pogłoskami, że nietylko koła katolickie w Wiedniu, ale również czynniki włoskie stawiają pewne zastrzeżenia przeciwko Papenowi. Po ogłoszeniu listu z 26 lipca, w którym Hitler mianował Papena posłem w Wiedniu spodziewano się, że udzielenie agrement nastąpi natychmiast. Gdy po 24 godzinach Wiedeń zachowywał milczenie wyjaśniono, że formalności związane z udzieleniem agrement trwają przez czas dłuższy. Prasa niemiecka zamieszczała obszerne artykuły, komentujące misję Papena, podkreślając doniosłość tej misji. Obecnie prasa zachowuje rezerwę.

Prasa francuska o pakcie wschodnim.

Paryż, 9 VIII. (PAT). „Journal des Debats", zamieszcza artykuł Bernusa, poświęcony paktowi wschodniemu.

Zdaniem publicysty, rokowania w sprawie paktu wschodniego nie są tak daleko posunięte, jak to twierdzono. Litwa istotnie zgłosiła akces do projektu Locarna wschodniego, ale wbrew temu, co głosiły niektóre dzienniki Estonja i Łotwa nie poszły tak daleko. Zwłaszcza u Estonji można zauważyć szczególną rezerwę w stosunku do paktu. Estoński minister Seljamaa, który ostatnio odbył podróż do Moskwy, określił w enuncjacji, złożonej dziennikarzom stanowisko rządu estońskiego. Oświadczył on wprawdzie, że przychylnie odnosi się do idei paktu wzajemnej pomocy, ale zaznaczył, że Estonja zajmie ostateczne stanowisko dopiero wtedy, gdy się dowie o udziale w pakcie wszystkich zainteresowanych państw. Między temi państwami figurują, jak wiadomo, Polska i Niemcy. Chodzi więc o to, czy kraje te wezmą udział w pakcie.

Bernus przestrzega również przed sojuszem francusko-sowieckim, który może pociągnąć za sobą różne konsekwencje na terenie wewnętrznym i zagranicznym, co należy wziąć dobrze pod uwagę. Głównym wynikiem tego paktu, konkluduje autor, będzie przyjaźń francusko - sowiecka z uszczerbkiem dla innych bardziej pewnych przyjaźni.

Dalsze obrady II. Zjazdu Polaków z Zagranicy.

Warszawa, 9 VIII. (PAT). W trzecim dniu obrad II. Zjazdu Polaków z zagranicy obradowała w dalszym ciągu komisja społeczna. Uchwalono wnioski, dotyczące żywotnych spraw reemigracji. W dniu 8 b. m. w godzinach przedpołudniowych odbyło się drugie plenarne posiedzenie konferencji kobiet polskich z zagranicy. Po referatach wywiązała się dyskusja na temat potrzeb poszczególnych terenów, poczem powzięto szereg uchwał.

Dnia 9 b. m. delegaci II. Zjazdu, rzeczoznawcy, młodzież i przedstawiciele prasy polskiej z zagranicy wyjechali do Krakowa, gdzie odbędzie się dalszy ciąg uroczystości zjazdowych.

Warszawa, 9 VIII. (PAT). W gmachu Polskiej Agencji Telegraficznej od było się wczoraj pod przew. red. Orzechowskiego, trzecie posiedzenie konferencji przedstawicieli prasy polskiej z zagranicy. Red. Przydatek wygłosił referat o prasie polskiej w Ameryce, a red. Jarkowski o prasie krajowej. Po referatach red. Orzechowski zamykając obrady podkreślił doniosłe znaczenie pierwszego gremjalnego zetknięcia się dziennikarzy emigracyjnych z przedstawicielami prasy krajowej.

TELEGRAMY.

KANCLERZ HITLER WYGŁOSI WIELKĄ MOWĘ.

Berlin. 9 VIII. (PAT.) Niem. Biuro Inf. donosi, że w dniu 17 sierpnia br. o godz. 20 kanclerz Rzeszy Hitler wygłosi do narodu niemieckiego wielką mowę, która będzie transmitowana przez wszystkie radjostacje niemieckie. Dnia 13 sierpnia o godz. 20.30 min. Goebbels również przemawiać ma do narodu niemieckiego. Mowa jego także będzie transmitowana przez wszystkie radjostacje.

ROKOWANIA NIEM.-BRYTYJSKIE ZAKOŃCZONE.

Londyn. 9 VIII. (PAT.) Rokowania niemiecko-brytyjskie, mające na celu zapewnienie płatności za towary angielskie, eksportowane do Niemiec, zostały pomyślnie zakończone. Odtąd niemieckie restrykcje nie będą już utrudniały importerom wpłat w funtach szterlingach. Porozumienie przewiduje, że Bank Rzeszy będzie dostarczał importerom 5 prc. funtów szterlingów, koniecznych dla pokrycia importu z Anglji. Pozostała część tj. 95 prc. płatności w funtach wpłacana będzie przez importerów w markach niemieckich do Banku Rzeszy, który przekaże sumy te na specjalny rachunek markowy Banku Angielskiego. Powyższy rozrachunek możliwy jest dzięki temu, że bilans towarowy angielsko-niemiecki jest znacznie korzystniejszy dla Niemiec.

POGORSZENIE STOSUNKÓW SOWIECKO-JAPOŃSKICH.

Moskwa. 9 VIII. (PAT.) Wedle doniesień, jakie nadeszły późnym wieczorem do Moskwy z Dalekiego Wschodu, nastąpiło znaczne pogorszenie się stosunków sowiecko-japońskich. Obie strony zarzucają sobie nawzajem szereg aktów pogwałcenia granicy przez samoloty wojskowe i oddziały pograniczne. Konsulaty sowieckie i mandżurskie w wypadkach protestu ze strony przeciwnej przeważnie negują, że zarzucane incydenty miały miejsce. Komunikat sowiecki przypisuje pogorszenie się stosunków nowym trudnościom w rokowaniach o sprzedaż kolei wschodnio-chińskiej i uważa zajścia graniczne za objaw chęci wywarcia nacisku na stronę sowiecką. Komunikat zarzuca również prasie japońskiej i mandżurskiej, że prowadzi ona ostrą kampanję, skierowaną przeciwko ZSSR.

GROŹBA STRAJKU KOLEJOWEGO W ANGLJI.

Londyn. 9 VIII. (PAT.) Zawodowy związek kolejarzy angielskich odbył wczoraj kilkugodzinne obrady, w których toku powzięto decyzję domagania się natychmiast przywrócenia płac w dawnej wysokości. W ciągu ostatnich dwóch lat angielskie towarzystwa kolejowe obniżyły znacznie pensje swym pracownikom. W razie, gdyby żądania kolejarzy angielskich nie zostały uwzględnione, zachodzi możliwość wybuchu strajku kolejowego.

MANIFESTACJE KU CZCI KANCLERZA DOLLFUSSA.

Wiedeń. 9 VIII. (PAT.) Organizacje patrjotyczne urządziły wczoraj na Heldenplatz w Wiedniu wielką manifestację żałobną ku czci b. kanclerza związkowego Dollfussa. W manifestacji wzięło udział około 150 tysięcy osób. Głównym momentem manifestacji była mowa kanclerza Schuschnigga. Na znak żałoby publicznej o godz. 7 wieczorem zatrzymały się na 1 minutę pociągi na wszystkich linjach kolejowych w Austrji.

Wiadomości bieżące.

9 sierpnia 1934

Czwartek
Jana Vianney'a
Jutro: Wawrzyńca
Wschód słońca 4.04
Zachód „ 19.18

TEATR WIELKI.
Niedziela godz. 16 „Błękitna krew". — Godz. 20.30 „Jacht miłości".

TEATR ROZMAITOŚCI.
Piątek godz. 19.30 „Gdybym chciała".
Sobota godz. 19.30 „Gdybym chciała".
Niedziela godz. 19.30 „Gdybym chciała".
Poniedziałek godz. 19.30 „Gdybym chciała".
Wtorek godz. 19.30 „Gdybym chciała".

KINOTEATRY:
APOLLO: „Arystokracja podziemi".
ATLANTIC: „Karjera Anny Carver".
CASINO: „Kobiety w jego życiu".
COLOSSEUM nieczynne.
CHIMERA: „Nieznajoma z telefonu".
KOPERNIK: „Czibi", oraz rewelacyjne dodatki i Barthou w Polsce.
MARYSIENKA: „Miraże szczęścia" oraz rewja.
MUZA: „Przygoda o północy", oraz „Gniazdo zakochanych".
PALACE: „Przy drzwiach zamkniętych".
PASAŻ: „Bohater Arizony", oraz rewja.
PAN: „Źle kochana" i „Buster chce się żenić".
RAJ: „Tommy Boy" Clara Gabel i Buster Keaton jako pośrednik miłości.
STYLOWY: „Banita" oraz rewja.
ŚWIT: „Syn Indji" i „Flip i Flap, mężowie i żony".
SŁOŃCE: „Blaski i cienie miłości", oraz rewja.
UCIECHA: „Ścigana przez los" i rewja.

WYSTAWY:
Wiosenna w paw. 5 na Targach Wsch.
Pieniądza Pol. w Bku Gosp. Kraj., Kościuszki 1.
Fotografji młodz. szk. śr. w Miej. Muz. Przem. Art., Hetmańska 20.
Pamiątek Mickiewiczowskich w galerji Zakładu Narod. im. Ossolińskich, ul. Ossolińskich.

MUZEA:
Narodowe im. kr. Jana III., Galerja Nar., M. Hist., Zbiory Orzechowicza, M. Dzieduszyckich za uprz. zgłoszeniem.
Miej. Przem. Artyst. godz. 10—13.
Lubomirskich 11—14.
Stauropigji w dnie powszednie.
Nauk. Tow. im. Szewczenki 10—14.
Ukr. Nar. za uprz. zgł.
Panorama Racławicka od 9 do zmroku.

—o—

— **Jeszcze dwa razy operetka za złotego we Lwowie.** Na ogólne prośby skierowane do dyrekcji Teatrów miejskich we Lwowie o przedłużenie występów gościnnych świetnego zespołu operetki warszawskiej „Teatru 8.30" udało się zaangażować teatr ten przed wyjazdem na jeszcze dwa występy, które odbędą się w niedzielę 12 bm. popołudniu i wieczorem w Teatrze Wielkim. Celem udostępnienia obu pożegnalnych spektakli operetkowych jak najszerszej publiczności, a zarazem przebywającym obecnie we Lwowie licznym wycieczkom, dyrekcja wyznaczyła wszystkie bilety wstępu po 1 złotym na oba przedstawienia. Losowanie odbywa się już w firmie „Fot-Abo-Rad" pl. Marjacki 9, gdzie znajduje się przedsprzedaż biletów. A zatem w niedzielę spotkamy się wszyscy popołudniu o godzinie 4-tej na „Błękitnej krwi", a wieczorem o godz. 8.30 na „Jachcie miłości".

— **W piątek dnia 10-go bm.** premjera w Teatrze Rozmaitości doskonałej komedji francuskiej P. Garaldy'ego „Gdybym chciała". Komedja ta pełna humoru i lekkości napewno cieszyć się będzie olbrzymiem powodzeniem wśród publiczności lwowskiej. Grają pp.: Niczewska, Czajkowska Mila, Kański, Dąbrowski i R. Niewiarowicz, który jest zarazem reżyserem tej sztuki.

KOMUNIKATY.

— **Z rozgłośni lwowskiej Pol. Radja.** Audycja dla chorych. Wszystkich chorych i sympatyków audycyj ks. kan. Rękasa skupi przed głośnikiem w piątek o godz. 17 audycja dla chorych. Chwile szlachetnej kontemplacji przedłuży koncert orkiestry T. Seredyńskiego. Program koncertu obejmie utwory, odpowiadające swym nastrojem tym, cieszącym się ogólnem uznaniem audycjom. — „Wesoła piątka". Choć lwowskich rewelersów „Wesoła Piątka", jeden z najlepszych tego rodzaju zespołów w Polsce, wystąpi w studjo rozgłośni lwowskiej w piątek o godz. 18.15 z koncertem, który transmitowany będzie na wszystkie stacje polskie. — Czego Imć Pan Pasek nie mógł widzieć w Danji. Dziennikarz lwowski Józef Radzimiński wygłosi przed mikrofonem rozgłośni lwowskiej w piątek o godz. 19.58 feljeton pt. „Czego Imć Pan Pasek nie mógł widzieć w Danji". Prelegent zestawi opis Danji, jaki pozostawił nam Jan Chryzostom Pasek w swych słynnych pamiętnikach z obrazem dzisiejszej Kopenhagi i życia jej mieszkańców.

— **Kino-rewja „Marysienka".** Dziś poraz ostatni odegraną zostanie wesoła rewja pt. „Coś dla dam — coś dla panów", oraz film „Wanima". Jutro premjera nowej rewji pt. „Flirt z Marysienką" oraz filmu „Miraże szczęścia".

Autobus wpadł do Bugu.

KILKUNASTU PASAŻERÓW UTRACIŁO ŻYCIE.

Lublin, 9 VIII. (PAT) Wczoraj o godz 10 rano na szosie w pobliżu wsi Sadowce w pow. węgrowskim autobus pasażerski, kursujący między Warszawą i Białymstokiem, w pobliżu starego łożyska rzeki Bug, wpadł do wody.

Co do przyczyn wypadku trudno jest w obecnej chwili powiedzieć cokolwiek prawdopodobnego. Nie jest wykluczone, że autobus stracił kierunek i wpadł na barjerę mostu z powodu pęknięcia opony.

W chwili wypadku w autobusie znajdowało się 18 osób. Zdołano uratować tylko trzy osoby, w tej liczbie szofera. Kiedy go wydobyto z wody, był już nieprzytomny. Dwie inne osoby, które zdołano uratować siedziały koło szofera. W autobusie pozostało 15 osób. Uratowany szofer nazywa się Czesław Chyliński.

Autobus oznaczony jest numerem 77077. Nazwisk osób, które znajdują się w autobusie dotychczas nie ustalono.

Prace nad wydobyciem autobusu z wody, trwają bez przerwy. Zajętych jest przy nich 30 saperów i straż pożarna. Po dłuższych wysiłkach udało się przy pomocy liny stalowej przeciągnąć autobus na płytsze miejsce. Dalsza akcja ratunkowa musiała jednak zostać przerwana z powodu pęknięcia liny. Kierownictwo akcji ratunkowej zwróciło się do marynarki wojennej z prośbą o wysłanie nurków.

Dokładna ilość ofiar nie jest dotychczas znana. Nie wiadomo, czy liczba 18 pasażerów, podana w pierwszych informacjach jest ścisła. Na miejscu wypadku znajdują się przedstawiciele władz miejscowych, prokuratury i władz sądowych. Akcją ratunkową kieruje naczelnik wydz. Min. kom.

KRONIKA MIEJSKA.

Wolne placówki lekarskie. Biuro Pracy przy Izbie Lekarskiej lwowskiej zawiadamia, że są do objęcia następujące placówki lekarskie: 1. dyrektora szpitala pow. w Opocznie, 2. dyrektora szpitala pow. w Brodnicy, 3. sekundarjusza szpitala pow. w Tomaszowie lubel., 4. kierownika przychodni Pol. Czerw. Krzyża w Łucku, 5. kierownika ośrodka zdrowia w pow. Stolińskim, koszyrskim i kobryńskim, 6. okulisty w Ubezp. Społ. w Łodzi, 7. asystentów oddz. wewn. chirurg. ginekologicznego i skórnego w Ubezp. Społ. w Krakowie, 8. lekarza ambul. w Ośrodku leczn. Ubezp. Społ. w Żydaczowie, 9. wolna praktyka w Czernawczycach i w Skrwilnie.

Oficjalna misja ZSSR. na XIV. Targi Wschodnie. Według zawiadomienia Ambasady Rzplitej w Moskwie Narkomwniesztorg w Moskwie deleguje specjalną misję na XIV. Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie, które odbędą się w czasie od 1-16 września 1934.

Zażegnanie strajku taksówek. Szoferzy lwowscy zamierzali od kilku tygodni urządzić strajk, który miał być demonstracją przeciw zarządzeniom Województwa, nakazującym uiszczenie wszystkich zaległych podatków. W związku z tą sprawa bawiła delegacja właścicieli taksówek w Ministerstwie komunikacji w Warszawie. Delegaci uzyskali w Ministerstwie zapewnienie, iż dawne zaległości rozłożone będą na raty po 5 zł. miesięcznie, wskutek czego strajk został zażegnany.

6-cio tygodniowy kurs strażacki we Lwowie. W dniu 4 b. m. rozpoczął się we Lwowie 6-cio tygodniowy kurs strażacki dla naczelników i ich zastępców z sześciu ochotniczych straży pożarnych wielkiego Lwowa, zorganizowany przez Zarząd Grodzki Związku Straży Pożarnych we Lwowie, stowarzyszenia wyższej użyteczności.

Kurs otworzył prezes Zarządu Grodzkiego lwowskiego mjr. em. Klink Józef, poczem pierwszy wykład inauguracyjny wygłosił komendant zaw. straży pożarnej lwowskiej insp. Józef Milewski. Z kursu korzysta 30 frekwentantów. Wykłady i ćwiczenia praktyczne odbywają się w zawodowej straży pożarnej przy ul. Podwale 6. Kierownictwo kursu spoczywa w ręku insp. Józefa Milewskiego.

Szczególną troską nowo utworzonego Zarządu Grodzkiego Związku Straży pożarnych we Lwowie będzie wyposażenie ochotn. straży pożarnych w motopompy, maski gazowe, mundury i ekwipunek strażacki, ażeby straże pożarne wielkiego Lwowa mogły współdziałać z zawodową miejską strażą pożarną w czasie pożarów i alarmów lotniczych.

Na zakończenie wakacyj do Zaleszczyk i Czerniowiec. Niedługo skończą się wakacje i zapanuje normalny tryb życia. Będzie on tego roku tembardziej przykry, że lato mieliśmy deszczowe i naprawdę mało sposobności do kąpania się w słońcu.

W tych warunkach jest wycieczka do Zaleszczyk i Czerniowiec wyjątkowo pięknem zakończeniem wakacyj. Pociąg popularny odjedzie o godz. 6'40 dnia 12 i zabawi w Zaleszczykach do 15, by wieczorem tego dnia znaleść się we Lwowie. Koszt karty uczestnictwa wynosi 12'80 zł. za przejazd w obie strony, podróżni zaś dojeżdżający z innych miejscowości do Lwowa otrzymają 70 proc. zniżkę. Syndykat Dziennikarzy Lwowskich urządza wycieczkę z Zaleszczyk do Czerniowiec po cenach popularnych. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Syndykatu przy ul. Akademickiej 23 we Lwowie. W przeddzień odjazdu, należy informować się o ewent. zmianach.

Zwolnienie 2 pracowników z Miejskiego Zakładu Aprow. Przy sporządzaniu bilansu za rok 1933/34 w Miejskim Zakładzie Aprowizacyjnym stwierdzono braki w magazynach cukru w ilości około 1 procent w stosunku do obrotu w tym dziale. Ponieważ braki te nie były usprawiedliwione, zwolniono 2 pracowników, przy równoczesnem wdrożeniu przeciw nim dalszych dochodzeń.

Zużycie wody we Lwowie. Od niedzieli 29 VII. do niedzieli 5 VIII. b. r. zużyto we Lwowie ogółem 154.047 m. s. wody (dziennie przeciętnie 19.255 m. s. wody). Najmniejsze zużycie wody w niedzielę dnia 29 VII. przy temperaturze najniższej +10'3 i najwyższej +19'2 — 15.770 m. s. wody. Najwyższe w sobotę 4 VIII. przy temp. najniższej +16'8 i najwyższej +22'6 — 22.226 m. s. wody.

Najniższa temperatura w ciągu ubiegłego tygodnia wynosiła +10'3, najwyższa +28'2 st. C.

Temperatura we Lwowie wynosiła dziś o godz. 7 rano +17'4, ciśn. atm. 732'75.0 godz. 13 temp. +24'6, ciśn. atm.732'74. Wczoraj wieczorem o godzinie 21 temp. +17'7, ciśn. atm. 732'20

* * *

Zwłoki w kanale. W Barszczowicach pod Lwowem znaleziono wczoraj w kanale Pełtwi zwłoki mężczyzny lat około 40 zupełnie nagie. Denat jest ciemny mblondynem, z łysiną.

Porachunki złodziejskie. Na Emila Sołobowicza (zam. Wesoła 16) napadli Jan Budziński i Jan Romańczuk, pobili go dotkliwie na tle porachunków złodziejskich.

Z KRAJU.

Kolonje dzieci powodzian. Do Jarosławia przybyła grupa dzieci szkolnych w liczbie 50-ciu z gminy Niecieztry koło Żabna w pow. dąbrowskim, która w czasie powodzi została doszczętnie zalana. Dzieci odwieziono na kolonję letnią do domu letniskowego i wypoczynkowego Tymcz. Wydz. Powiatowego, w miejscowości Helusz. Dzieci przybyły zdrowe, lecz nad wyraz wynędzniałe.

Gminy zbiorowe w pow. jarosławskim. Powiat jarosławski został podzielony na następujące gminy zbiorowe i gromady: Sieniawa 6 gromad, Adamówka 8, Radawa, 6, gmina miejska Jarosław z 11 gromadami, gmina Munina z siedzibą w Jarosławiu z 9 gromadami, Laszki 12 gromad, Wiązownica 5 gromad, Radymno (gm. miejska) 14, Chłopiec 10, Rozwienica 11, Pruchnik 15 (gmina miejska).

Śmiały napad bandycki. Niezwykle śmiałego napadu rabunkowego dokonano w Świętochłowicach. Trzej uzbrojeni w rewolwery bandyci wtargnęli o godz. 11'30 do lokalu Banku Ludowego i okrzykami „Ręce do góry" sterroryzowali cały personel bankowy, każąc położyć się wszystkim na ziemię. Bandyci zamknęli drzwi, poprzecinali druty telefoniczne, zabrali z kasy przeszło 3.000 zł.

Kurs szybowcowy. W Kielcach zakończył się kurs szybowcowy, który ukończyło 13 cudzoziemców w tem Finlandczycy, Rumuni, Węgrzy i Jugosłowianie. Wyjechali oni obecnie do Bezmiechowej na dalszą naukę pilotażu szybowcowego.

ZE ŚWIATA.

Zgon gen. Kusmanka. W Wiedniu wczoraj zmarł gen. Kusmanek, który w czasie wojny był komendantem Przemyśla i po zdobyciu twierdzy przez wojska rosyjskie dostał się do niewoli.

Afera korupcyjna na Łotwie. Sprawa b. min. skarbu Annusa o nadużycia przy zakupnie cukru sowieckiego przeistoczyła się w sensacyjną sprawę o korupcję, w którą w myśl oskarżenia uprawiać miały poprzednie rządy łotewskie. Wedle zeznań niektórych świadków, z dokonanych większych transakcyj handlowych ciągnęły korzyści partje polityczne. Przy zakupnie w roku 1933, tysiąca tonn cukru sowieckiego miała być wzięta łapówka 50.000 łatów.

Urlop min. Baldwina. Minister Baldwin wyjechał z Londynu na kilkutygodniowy urlop. Zastępować go będzie Chamberlain.

400-lecie odkrycia Kanady. Minister robót publ. Flandin udać się ma w najbliższym czasie do Kanady, gdzie reprezentować będzie rząd francuski na uroczystościach 400-lecia odkrycia Kanady przez słynnego żeglarza francuskiego Jaquesa Cartiera.

Dyplomata oskarżony o przywłaszczenie. Z Kowna donoszą, że b. poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej za przywłaszczenie 80.000 marek niemieckich.

Policjanci przed sądem wojennym. Przed sądem wojennym w Wiedniu stanęło dziś 9 policjantów, oskarżonych o udział w rewolcie 25 lipca b. r.

Kradzież dynamitu. W Rochester (stan Minnesota) wielkie wrażenie wywołało tajemnicze zniknięcie 60 funtów dynamitu, które skradziono z miejscowego składu fabrycznego. Wrażenie jest tem większe, że kradzież łączą z przybyciem do Rochester prezydenta Roosevelta, który przyjechał, celem wzięcia udziału w zjeździe legjonu amerykańskiego.

Przeniesienie skarbca do Denver. Władze skarbowe przeniosły zapas złota wartości półtora miljarda dolarów ze skarbca w San Francisco do miasta Denver w stanie Kolorado, wychodząc z założenia, że tak olbrzymi zapas złota nie może być przechowywany w miejscowości, narażonej stale na trzęsienie.

Ponowna fala upałów w St. Zjedn. Środkowe Stany nawiedziła znowu fala upałów. W Iowa, cztery osoby zmarły wskutek porażenia słonecznego. W Cansas City termometr wskazywał 108 st. Fahrenheita w cieniu, a w Sprieng Field w stanie Illinois 104. W niektórych stanach sytuację pogarszają jeszcze niezwykle gorące wiatry. Bydło i zbiory wskutek upałów giną. Prezydent Roosevelt, który osobiście zwiedził stany, dotknięte klęską suszy oświadczył, że rząd przyjdzie z pomocą ludności.

OFIARA NA POWODZIAN.

Warszawa, 8 VIII. (PAT). Delegacja Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjedn. w osobach cenzora Świetlika i p. Kurdziela, złożyła na ręce marsz. Raczkiewicza, prezesa Rady Org. Polaków z zagranicy, 300 dolarów amerykańskich na pomoc dla ludności dotkniętej klęską powodzi. Suma ta została przekazana przez marsz. Raczkiewicza głównemu komitetowi powodziowemu.

—o—

Giełda z dnia 9 sierpnia.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, rzepiku, otrębach i mące. Jęczmień, makuchy lniane podrożały, zaś mak i mąka pszenna oraz otręby żytnie i pszenne potaniały. Tendencja naogół utrzymana, usposobienie ożywione. Pszenica dworska (ceny paritas Podwołoczyska) 18.50—18.75, (loco wagon Lwów) 20.50—20.75, zbiorowa 17.25—17.50, 19.25—19.50, jęczmień dworski 16—16.25 przemiałowy 15.25—15.50, 16.50—16.75 pastewny 14.25—14.50, makuchy lniane 18—18.50, mak niebieski 40—45, siwy 34—39, mąka pszenna gat. I A 34—34.50, I B 33—33.50, I C 30—30.50, 36—36.50, I D 29.75—30, 33.50—34, II A 27.50—28, 32.50—33, II C 26—26.50, II D 24.50—25, 29.50—30, II E 23—23.50, 27.50—28, II F 21—21.50, 25.50—26, II G 20—20.50, 24—24.50, III A 15.50—16, 21.50—22, III B 14.50—15, 16.50—17, razowa 18—18.50, 21—21.50 gat. I E 31.50—32, otręby żytnie 9.50—9.75, 9.50—9.75, pszenne grube 9.75—10, miałkie 9.25—9.50, średnie 10—10.25.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Zastój trwa nadal. Dolar poza Giełdą zł. 5.23—5.23 1/2.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 124.30, Gdańsk 172.60, Holandja 358, Londyn 26.63, N. Jork czeki 5.27, N. Jork kabel 5.27 1/2, Paryż 34.90, Praga 21.97, Szwajcarja 172.68, Sztokholm 137.35, Włochy 45.43, Berlin 207. **Papiery państwowe:** 5 prc. poż. budowl. 43.50, 5 prc. poż. konwers. 63—13, 6 prc. poż. dol. 70 3/4, 7 prc. poż. stabiliz. 67.63—68—67.88 drobne 68.13—68.25. **Akcje:** Bank Polski 86—1/2 Starachowice 10.75. **Dolar** w obrocie prywatnym w Warszawie 5.23.

KTO JESZCZE NIE ZDĄŻYŁ ZAPISAĆ SIĘ NA POWSZECHNY OBÓZ NADMORSKI L. M. K. — NIECH ŚPIESZY — BO MOŻE ZABRAKNĄĆ MIEJSCA.

Zamknięcie obozu letniego P. W.

Jak w latach poprzednich, tak i w tym roku, na terenie lwowskiego O. K. Nr. V. urządzony został w Pasiecznej pod Nadwórną obóz letni Przysposobienia Wojskowego. Obóz obejmował dwa turnusy po 500 junaków; w pierwszym turnusie młodzież szkól średnich, w drugim młodzież pozaszkolną i kadrę instruktorską Związku Strzeleckiego. Przez cały czas pobytu w obozie nastrój wśród młodzieży panował dobry, młodzież ćwiczyła chętnie ku zupełnemu zadowoleniu kierownictwa. Rano odbywały się ćwiczenia wojskowe, popołudniu zaś wykłady, w których omawiano sprawy wychowania fizycznego i obywatelskiego. Na zakończenie obu turnusów, odbyły się zawody lekkoatletyczne, a zwycięzcom rozdano plakiety i dyplomy.

Onegdaj odbyło się uroczyste zamknięcie obozu, a uczestnicy rozjechali się do domów. W czasie trwania obozu przeglądu wyszkolenia dokonali: inspektor armji gen. Rómmel, szef sztabu O. K. ppłk. dypl. Szydłowski, delegat Państw. Urzędu PW. i WF. kpt. dypl. Turek, kierownik Okr. Urzędu ppłk. dypl. Kocur, okr. komendant Z. S. mjr. Klein i wizytator szkolny dr. Pisch. Dowódcą obozu był mjr. Z. Smerga.

Organizacja roku szkolnego w gimnazjach państwowych.

Kurator okręgu szkolnego we Lwowie p. Gadomski wydał w ostatnich dniach szereg zarządzeń, zmierzających do technicznej organizacji nowego roku szkolnego.

W roku szkolnym 1934/35 będą miały gimnazja dwie klasy I. i II.) z planem naukowym według nowego ustroju i cztery klasy (V-VIII.) z planem według dawnych typów. Ilość oddziałów nie uległa zmianie w stosunku do ub. roku szkolnego, z powodu znacznego napływu młodzieży do klasy I. i II. nowego ustroju.

Kuratorjum lwowskie poczyniło zarządzenia, by napływającej młodzieży ułatwić przyjęcie do klasy I. i II. i dlatego przeprowadzono komasacje oddziałów klas wyższych, by stworzyć oddziały równoległe w klasie I. W większych środowiskach a m. in. we Lwowie zarządzono przesunięcie młodzieży między poszczególnemi zakładami i dzięki temu, uda się napływającą młodzież należycie pomieścić.

Od początku nowego roku szkolnego obowiązuje młodzież (z wyjątkiem klas VIII.) noszenie przepisowego mundurka (bez płaszcza).

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Igrzyska Polaków z zagranicy. W drugim dniu spotkania pomiędzy Polską a Polonją z zagranicy w zawodach lekkoatletycznych zwyciężyła Polska 80:50. Na pierwszy plan wysuwa się doskonały wynik w sztafecie olimpijskiej, w której Polska w składzie Kucharski, Kostrzewski, Biniakowski, Twardowski pobiła rekord polski w czasie 3.22.8.

Bieg na 5.000 metrów wygrał Kusociński w czasie 14.47.6 przed Fjałką 15.54.8.

Woszczepie Wład. Mikrut osiągnął wynik 59.55 przed Wojtkiewiczem 53.22.

W rzucie kulą Heljasz uzyskał 14'93 przed Tilgnerem 13'65.

Bieg na 400 m. wygrał Biniakowski 50 sek. przed Klimkowskim 52 sek.

Mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Polski i emigracji zakończył się zwycięstwem reprezentacji krajowej 8:1 (3:0).

Hapoel (Tel. Aviv)-Pogoń 2:2 (2:1). Pogoń wystąpiła bez Matiasa II. Bramki strzelili: Matias I. z karnego i Nahaczewski. Sędziował p. Sawaryn.

Sukcesy Hebdy. W czwartym dniu turnieju tenisowego Hebda z Paladą (Jugosł.) pokonał Heidenreicha i Schomburga (Niemcy) 6:3 (6:1). Tegoż dnia para Hebda-Palada pokonał parę Mencel-Lorenz 2:6, 6:4, 6:1, 6:2, wchodząc do ćwierćfinału.

PIERWSZE WYKAZY PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Wszystkie urzędy państwowe kończą prace nad pierwszem zestawieniem ilości pracowników państwowych oraz wydatków na ich uposażenie. Pierwsze zestawienie według stanu z dnia 1 lipca 1934 mają być przesłane ministerstwu do dnia 10sierpnia. Zestawienia te obejmują oddzielnie urzędników i praktykantów, oddzielnie niższych funkcjonarjuszów, oraz oddzielnie te grupy funkcjonarjuszów, które, jak np. Policja Państwowa i Korpus Ochrony Pogranicza, mają odrębną organizację wewnętrzną i inne normy uposażeniowe. Zestawienie wydatków na płace ma być podzielone na uposażenia zasadnicze, dodatki służbowe, lokalne i funkcyjne.

——o——

Program radjowy.

Czwartek, 9 sierpnia.

Lwów. Godz. 16: Koncert chóru Warsa. 16.20: Muzyka lekka. 17: Listy i programy. 17.15: Recital śpiewaczy. 17.30: Koncert chóru. 18: Odczyt. 18.15: Słuchowisko. 19: Rozmaitości. 19.15: Recital fortepianowy. 19.50: Wiad. sport. 20.02: Odczyt. 20.12 Koncert z Doliny Szwajcarskiej. 20.40: „Wśród książek". 20.50: Dziennik wieczorny. 21.02: Pogadanka muzyczna. 21.12: Trans. z Bayreuth. „Zmierzch bogów" dramat muz. R. Wagnera. 22.30: Odczyt. 22.45 Płyty.

Piątek, 10 sierpnia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Trans. z Krakowa inauguracji światowego Związku Polaków z zagranicy. 13: Dziennik południowy. 13.05: Płyty. 14: Giełda. 16: Płyty. 17: Audycja dla chorych. 17.30: Koncert. 18: Reportaż. 18.15: Koncert chóru lwowskich rewellersów. 18.35: Płyty. 18.45: Pogadanka turystyczna. 19: Rozmaitości. 19.15: Koncert solistów. 19.50: Wiad. sport. 20.08: Koncert symfoniczny w wyk. wiedeńskiej orkiestry filharmonicznej. 22.15: Odczyt. 22.30: Muzyka taneczna.

NADZÓR NAD KŁUSOWNIKAMI I HANDLEM ZWIERZYNĄ.

Minister spraw wewnętrznych wydał do wojewodów okólnik w sprawie zaostrzenia nadzoru nad kłusownikami i nielegalnym handlem zwierzyną. Corocznie na jesieni pojawiają się w handlu znaczne ilości drozdów, kwiczołów i paszkotów, złowionych przeważnie przy pomocy sideł. Zwierzyna w ten sposób złowiona nie wykazuje żadnych ran postrzałowych. Do masowego wybijania zwierzyny przy pomocy niedozwolonych sposobów, przyczyniają się handlarze dziczyzny, którzy taką zwierzynę chętnie zakupują. Wojewodowie wydać mają zarządzenia w celu zaostrzenia nadzoru nad osobami, co do których wiadomem jest, że trudnią się kłusownictwem, a w szczególności łowieniem zwierzyny w sidła lub w inny sposób niedozwolony. Równocześnie ma być przeprowadzona kontrola ptactwa, znajdującego się w miejscach sprzedaży, celem stwierdzenia, czy upolowane zostało w sposób dozwolony. Kontrola ta pozwoli ustalić, skąd pochodzi ptactwo złowione przy pomocy sideł. Winni wykroczeń mają być pociągani do odpowiedzialności karnej z odnośnych artykułów prawa łowieckiego.

9 MILJONÓW DEFICYTU ZUPU.

Bilans ZUPU. za rok 1933 wykazuje, iż deficyt tej instytucji w dziale ubezpieczenia pracowników umysłowych na wypadek braku pracy wyniósł w roku minionym 9 miljonów złotych. Zadłużenie ubezpieczenia na wypadek braku pracy w ubezpieczeniu emerytalnem pracowników umysłowych wzrosło w roku ubiegłym o blisko 10 miljonów i wyniosło około 20 miljonów złotych.

GEORG OVEN BAXTER. 9

TAJEMNICZY SZEPT.

(Ciąg dalszy.)

Borgen widział się już w marzeniach, bogaczem. Po roku mógłby się wycofać do jakiejś odległej a spokojnej miejscowości.

Posuwał się naprzód, nieraz na czworakach, z rewolwerem w prawej ręce gotowym do strzału, opierając się czasami lęwą ręką o napotykane wypukłości gruntu, dla utrzymania równowagi. Chwilami zatrzymywał się i wpatrywał bacznie w ognisko, do którego zmierzał. Dookoła niego tańczyły cienie, niektóre padały od skał, ale jeden z nich musiał być cieniem nocnego gościa.

— Uważaj, Borgenie rozległ się nagle z tyłu za nim złowrogi a znany mu szept. Jeśli się odwrócisz — strzelę!

Borgen wdrygnął się i stanął na równe nogi. Krew w nim pulsowała, a jednak czuł przejmujący chłód. W jednej chwili uprzytomnił sobie swój niecny postępek. W taki sposób chciał odpłacić swojemu dobrodziejowi za jego hojność! Za szlachetność płaci zdradą. Spodziewał się śmierci. Chciał się obrócić i stoczyć ostatnią walkę, lecz spokój tamtego przygważdżał go niejako do miejsca.

— Obcy człowieku, — wykrztusił wreszcie, przytłumionym tonem.

— Cicho Borgenie, — odparł Szepczący. — Ja rozumiem. Spodziewałem się tego. Chciałem żebyś to zrobił. Czy myślisz, że ceniłbym cię i szanował, jeślibyś wszystko wykonał na ślepo com ci powiedział? Byłbyś głupcem, nie mężczyzną. Tylko tacy ludzie, którzy kombinują i starają się polepszyć swój byt, potrzebni mi są. Twoja myśl włożenia mokasynów dowodzi przezorności, Borgenie. Podziwiam cię!

Borgen upuścił broń na ziemię i wykonując pół obrotu odwrócił się całkowicie w tył, stając po raz pierwszy oko w oko z Szepczącym.

— W porządku, — odrzekł tamten. — Nie lubię się pokazywać ludziom, ale ty i ja mamy spotykać tysiące razy, więc powinieneś już teraz zacząć się przyzwyczajać do mnie.

Borgen chrząknął. Nie był dotąd pewny, co go czeka, ale zdawało mu się, że obcy dręczy go okrutną ironją i że wkońcu wpakuje kulę w łeb. Wpatrywał się z takiem natężeniem w postać stojącą przed nim, aż go rozbolały oczy. Ujrzał człowieka średniego wzrostu, o ramionach tak niezwykle szerokich, że wydawał mu się raczej krępy. Na głowie miał kapelusz z dużem rondem, twarz jego ukrywała się pod czarną maską, lecz pozatem niczem się nie odróżniał od setki innych cowboyów. Nie był Tomaszem, ani też żadnym z pół tuzina różnych osobników, których wymieniano, zgadując jego identyczność.

— Zapal papierosa, — rzekł Szepczący. — Będziemy mogli swobodniej rozmawiać.

I dodał: — Ale naprzód podnieś broń i wsuń ją za pas. Tylko nie wyjmuj jej więcej, Borgenie.

Borgen usłuchał. Zauważył z ponurem zdumieniem, że stojący przed nim człowiek schował już swój rewolwer do pochwy i nie troszczył się o wydobycie go, podczas gdy Borgen, podnosił swój rewolwer, lecz ręka Szepczącego dotykała jakby odniechcenia kolby Colta. Rzekłbyś, że w tej niedbale zawieszonej ręce tkwi moc, zdolna przerazić niby piorunem. Zwolna podniósł rewolwer i wsunął go bezpiecznie za pas, tak jak mu nakazano. Była to kapitulacja. Nie potrafiłby już teraz działać na własną rękę. Szepczący poskromił go.

Skręcił sobie papierosa, a Szepczący uczynił to samo, ale tak zręcznie, że zapalał już zapałkę, zanim Borgen skończył zwijać tytoń. Borgen zaczął obserwować swego dowódcę. Zapałka migotała niebieskawo, nim się wypaliła siarka, a potem jasno-żółty płomyczek oświetlił Szepczącego wyłaniającego się z czarnego tła nocy. Wyglądał jeszcze szerszy w ramionach, niż to było widać pociemku. Czarna maska zasłaniała całą twarz. Lecz pomiędzy brzegiem maski, a skrzydłem kapelusza, widać było parę loków lśniących rudych włosów.

Serce Lew Borgena drgnęło. Więc to był „Czerwony" Murray. Nie, to nie może być osławiony „Czerwoniak" — pomyślał zaraz. — Przewyższa go wzrostem, o dobre dwa cale. Zresztą „Czerwony" nie zdobyłby się na obmyślenie planu, zakrojonego na tak wielką skalę. Aniby nie mógł odgadywać cudzych myśli, tak jak Szepczący.

— Więc udało się świetnie? Zwerbowałeś ich wszystkich, co?

— Skąd u djabła wiesz już o tem? — zawołał Lew porywczo. Jasnowidztwo wodza przygniatało go.

— To nie było trudne do odgadnięcia. — tłumaczył mu dowódca. — Niema we mnie nic nadprzyrodzonego. Wiedziałem, że mój plan się powiódł, bo inaczej nie powróciłbyś z zamiarem zamordowania mnie. Kiedy cię ujrzałem prześligującego się po tem wzgórzu, zrozumiałem odrazu, że składasz mi hołd, sam o tem nie wiedząc.

(C. d. n.)

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 1940/34. Obwieszczenie. Dnia 4 października 1934 o godz. 9-tej, odbędzie się w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, ul. Sądowa sala Nr. II drzwi Nr. I. licytacyjna sprzedaż nieruchomości obj. whl. 2690/II. ks. gr. gm. m. Lwowa stanowiącej parcelę budowlaną używaną jako plac składowy, składającą się z parcel bud. L. kat. 3855/1, 3855/2 i parceli grunt. L. kat. 4043/1 o łącznej powierzchni 938 m. kw. Na parcelach tych wznoszą się: barak drewniany, dwa poddasza, szopa i trzy daszki służące do zabezpieczenia złożonych na tych parcelach materjałów przed wpływem opadów, a położona we Lwowie u zbiegu ulic Gródeckiej i Bema. Cena wywołania (najniższa oferta) 46.122 zł. 75 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego Rewiru II.

Lwów, 18 lipca 1934. 4003/K

II. Km. 1649/34. Edykt licytacyjny. Dnia 26 września 1934 o godz. 9 rano odbędzie się w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie w sali rozpraw Nr. II. publiczna licytacja realności objętej wyk. hip. l. 2362 II Dz. ks. gr. gm. miasta Lwowa, przy ul. Szeptyckich l. 11, składającej się z parcel. lkat. 5649, 3893/8 i 3893/9 o łącznej przestrzeni 497 m kw. oznaczona l. konskr. 1647-2/4. Na parcelach tych wznosi się dwupiętrowy dom mieszkalny, czynszowy, murowany. Część niezabudowana o powierzchni 180 m kw. stanowi ogród. Do realności tej należą przynależności ocenione na 1.105 zł. Wartość szacunkowa realności wraz z przynależnościami wynosi 77.285 zł. 03 gr., zaś najniższej oferty, poniżej której sprzedaż nie nastąpi 38.642 zł. 51 gr.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego Rewiru II.

Lwów, 27 lipca 1934. 4002/K

Km. 745/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Mostach wielkich, zamieszkały w Mostach wielkich na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 27 sierpnia 1934 r. o godzinie 12—13 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Batiatyczach odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Antoniego Papary i składających się z koni cugowych, powozów itp., oszacowanych na łączną sumę zł. 4000 na zaspokojenie wierzytelności Krakowskiego Towarzystwa Ubezpieczeń „Florjanka". Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Mosty wielkie, 31 lipca 1934. 4033/K

VIII. Km. 1535/34 1057/34. Strona zobowiązana Edward i Katarzyna Najduchowscy w Zielonkach. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Banku Polskiego oddz. w Krakowie i Jana Oleksy w Kalwarji odbędzie się dnia 10 września 1934 o godz. 9-tej przedpoł. w Sądzie grodzkim przy ul. św. Jana w Krakowie w biurze Nr. 2 na zasadzie par. 168, 170 ord. egz. i zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. Zielonki, Whl. 543, 726. Ozn. realn.: cała. Wart. szac. wraz z przynależ. zł. 14.229.56. Najniższa oferta zł. 9.486.36. Ks. gr. Witkowice. Whl. 175. Ozn. realn.: cała. Wart. szac. wraz z przynależ. zł. 3.335. Najniższa oferta zł. 2.223.33. Wart. szac. wraz z przynal. razem zł. 17.564.56. Najniższa oferta razem zł. 11.629.69. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wadjum wynosi zł. 1.756.46. Sąd grodzki jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Kraków, 6 sierpnia 1934. 4026/K

Km. 246/34. Edykt licytacyjny. Dnia 4 września 1934 o godz. 10 przed południem odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności obj. whl. 715/N ks. gr. gm. Soroki, składającej się z pgr. lk. 883 obsz. 1094 sążni kw., na której stoi dom wraz z stajnią i komorą 19x5 blachą kryty, olejarnia z urządzeniem blachą kryta, studnia ocembrowana, 22 szt. drzew owocowych, 23 szt. wierzb, 3 jasiony, 2 akacje, 1 brzost, 7 topoli, 30 m ogrodzenia i sadzawka 9x4 oraz 1/4 morga łoziny. Nieruchomość ta została oszacowaną na kwotę 6883 zł. 60 gr., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 4612 zł. 20 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Gwoździec, 23 lipca 1934. 4030/K

Km. 1535/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości, która odbędzie się od godz. 10 dnia 11, 14, 18 i 29 sierpnia 1934 r. u dłużnika Składnicy Kółek Rolniczych w Nisku. W tem samem miejscu ruchomości można oglądać od godz. 8-mej do 18-tej z wyjątkiem świąt. Do sprzedaży publicznej przeznaczone są następujące ruchomości: 1. różne towary spożywcze, 2. sprzęty domowe, 3. materjały piśmienne, 4. urządzenie sklepowe, 5. kasa marki „National", 6. różne naczynia szklanne i porcelanowe, 7. zegar ścienny, 8. nawozy sztuczne, 9. urządzenie biurowe, 10. szopy drewniane, 11. beczki na naftę blaszanne i drewniane o pojemności od 150—500 l. Wartość powyższych ruchomości jeżeli jest nieoznaczona, komornik oszacuje w czasie licytacji. Sprzedaż licytacyjna ruchomości odbędzie się nie później niż w dwie godziny po czasie wyżej oznaczonym. Dłużnikowi i wierzycielowi zwracam uwagę na art. 588 i 599 kpc.

Komornik Sądu Grodzkiego

Nisko n. Sanem, 7 sierpnia 1934. 4029/K

V. Km. 1585/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru V. z siedzibą urzędową we Lwowie, przy ul. Zamkniętej l. 9 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 14 sierpnia 1934 o godzinie 11-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika, w jego lokalu we Lwowie przy ul. Zborowskich l. 16, składających się z 4 koni maści czarnej i karawana biało lakierowanego, oszacowanych na łączną kwotę około 1500 zł., która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej podanym.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego Rewiru V.

Lwów, 31 lipca 1934. 4028/K

V. Km. 1772/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru V. z siedzibą urzędową przy ul. Zamkniętej l. 9 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 13 sierpnia 1934 o godzinie 9-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika w jego mieszkaniu we Lwowie, przy ul. Jakóba Hermana 6, składających się z sprzętów domowych i maszyny do szycia, oszacowanych na łączną kwotę 520 zł., która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego Rewiru V.

Lwów, 7 sierpnia 1934. 4027/K

Km. 501/33. Strona zobowiązana Tomasz Kawalec w Rozwadowie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Alojzy Miąsikowej w Rozwadowie odbędzie się dnia 28 sierpnia 1934 r. o godz. 10-tej przed południem w Sądzie grodzkim w Rozwadowie licytacyjna sprzedaż na zasadzie warunków licytacyjnych, następujących realności: Ks. gr. gm. Rozwadów. Whl. 624. Oznacz. realn.: pgr. lkat. 113/1 o pow. 200 sążni kw. Wart. szac. wraz z przynależ. 480 zł. Najniższa oferta: 320 zł. Ks. gr. gm. Rozwadów. Whl. 624. Oznacz. realn.: dom murowany wraz z przynależnościami. Wart. szac. wraz z przynależ. 8006 zł. 30 gr. Najniższa oferta 4003 zł. 15 gr. Do realności obj. lwh. 624 ks. gr. gm. kat. Rozwadów należą następujące przynależności: dom murowany mieszkalny z drewutnią i magazynem, 10 drzew owocowych i płotem. Sąd grodzki w Rozwadowie jako Sąd hipoteczny, zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Rozwadów, 16 lipca 1934. 4036/K

Km. II. 117/33. Strona zobowiązana Matolicz Karol i Matolicz Karolina w Pniowie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Benjamina Kramera i Spółdzielczego Banku w Nadwórnej strony egzekwującej odbędzie się dnia 28 sierpnia 1934 o godz. 10-tej przedpoł. w Sądzie grodzkim w Nadwórnej w biurze Nr. 21 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. Dawniej zniszczonej księgi gruntowej. Oznaczenie realności: realność położona w Pniowie obszaru około 225 m kw. granicząca od wschodu z gruntem Michała Budraka, od południa z gruntem Józefa Bidzińskiego, od zachodu z gruntem Anastazji Świdruk, zaś od północy z drogą gminną, na której znajdują się budynek mieszkalny i stajnia z obrogiem. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 610 zł. Najniższa oferta 406.67 zł. Osoby roszczące sobie prawo rzeczowe do przedmiotowej realności winni zgłosić je do dnia 15 sierpnia 1934 inaczej bowiem prawa ich będą o tyle uwzględnione o ile aktami egzekucyjnemi zostaną udokumentowane. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. W ciągu ostatnich 2 tyg. przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godz. 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Nadwórna, 20 lipca 1934. 4032/K

FIRMY.

Firm. 1650/33 C. IX. 398. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru wpisano dnia 4 listopada 1933. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy. „Lady" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Czas trwania nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa: wytwórnia i zbyt wszelkiego rodzaju artykułów perfumeryjnych i kosmetycznych. Kapitał zakładowy wynosi 20.000 zł., wpłacony w połowie gotówką. Spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty 29 sierpnia 1933. L. rep. 30.302. Zawiadowca: Marek Bieler, przemysłowiec we Lwowie, Szwedzka 3. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem lub wyciśniętem brzmieniem firmy położy swój podpis zawiadowca.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy.

We Lwowie, dn. 26 października 1933. 4020

Firm. 1853/33 C. IX 132. Wpis likwidacji spółki. Do rejestru wpisano dnia: 21 grudnia 1933. Brzmienie i siedziba firmy: „Biuro techniczne leśne inż. Cyryl Kochanowski, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Uchwałą Walnego Zgromadzenia z 31 marca 1932 r. L. rep. 25.461 postanowiono likwidację spółki. Likwidatorem ustanowiono Dra inżyniera Franciszka Krzysika we Lwowie Stryjska 24, który firmę z dodatkiem na likwidację wskazującym będzie podpisywał.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy.

We Lwowi, dnia 1 grudnia 1933 r. 4016

Firm. 188/32 B. II. 342. Wpis wykreślenia oddziału firmy. Do rejestru wpisano dnia: 23 grudnia 1933. Brzmienie firmy: Transporty Międzynarodowe Leinkauf, Spółka akcyjna. Siedziba firmy: Lwów, Słowackiego 18. Na podstawie zawiadomienia Sądu Okręgowego Wydział II w Krakowie z 31 grudnia 1931 II Firm. 1798/31 B II 201 wykreśla się Oddział firmy znajdujący się w Krakowie, ul. Gertrudy 4.

Sąd Okręgowy Wydział II.

We Lwowie, dnia 21 grudnia 1933. 3996

Firm. 1346/33 C. IX 386. Wpis firmy spółki. Data wpisu: 4 września 1933. Brzmienie firmy: „Trust" Towarzystwo jednolitych cen Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba: Lwów, ul. Kilińskiego l. 3. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) kupno i sprzedaż wszelkich towarów niewyjętych z obrotu, b) ewentualna apretura i produkcja towarów dla celów dalszej sprzedaży. Czas trwania spółki: nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 20.000 złotych pełno wpłacony. Zarząd Spółki składa się z zawiadowców Rady Nadzorczej i Walnego Zgromadzenia. Zawiadowcami zostali ustanowieni: Wilhelm Gottlieb ul. Zyblikiewicza l. 27, Mieczysław Jungerman ul. Cłowa l. 7, Jakób Feuer ul. Piastów 8, Anna Rosenbergowa ul. Mickiewicza l. 12. Podpis firmy Spółki następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczają swoje podpisy dwaj zawiadowcy łącznie albo jeden zawiadowca i prokurent łącznie. Spółka oparta na kontrakcie Spółki, zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów 22 sierpnia 1933 lrep. 30.231.

Sąd Okręgowy Wydział II.

We Lwowie, dnia 4 września 1933. 4021

Firm. 530/30 C. VII 266. Zmiany dotyczące firmy spółki z ogr. odp. Do rejestru wpisano dnia 8 kwietnia 1930. Brzmienie firmy: „Terma" Spółka Handlowo-Przemysłowa z ogr. odpowiedzialnością. Siedziba: Lwów, ul. Zielona 5. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 28 lutego 1930 r. L. rep. 29149 zmieniono ustęp X. kontraktu spółki w brzmieniu ustalonem w protokole dołączonym do aktów, na podstawie tejże uchwały wykreśla się zawiadowcę Leonarda Piątkiewicza, a wpisuje się zawiadowców 1) Dra Maurycego Holzera, adwokata w Krakowie, ul. Gertrudy 2. 2) Leona Holzera, przemysłowca w Krakowie, ul. Gołębia 2, którzy firmę samoistnie podpisywać będą.

Sąd Okręgowy Wydział II handlowy.

We Lwowie, dnia 24 marca 1930 r. 4017

Firm. 282/33. C. VI 179. Zmiany dotyczące firmy Spółki. Do rejestru wpisano dnia: 4 stycznia 1934. Brzmienie i siedziba firmy: Firma „Farmacja" wytwórczo-handlowa spółka z ogran. odpow. we Lwowie Piekarska 1a. Zmiany: Wykreśla się zawiadowcę Adolfa Nussbauma.

Sąd Okręgowy Wydział II.

We Lwowie, dnia 22 grudnia 1933. 4019

Firm. 4/34 C. IX. 298. Wpis wykreślenia firmy. Do rejestru wpisano dnia 9 stycznia 1934 r. Brzmienie i siedziba firmy: „Farmochem" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z daty Lwów 28 grudnia 1933 roku Lrep. 292, przeniesiono firmę ze Lwowa do Warszawy, gdzie dotychczas znajdował się oddział firmy. Wobec powyższego wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

Sąd Okręgowy we Lwowie Wydział Handlowy.

Lwów, dnia 9 stycznia 1934 r. 4015

UPADŁOŚCI.

Sa 3/34. Otwarcie postępowania układowego do majątku dłużnika Mozesa Goldschmiedta kupca w Kutach. Komisarz ugodowy sso. Hlawaty. Zarządca ugodowy Samson Abosch w Kutach. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie 4 września 1934 godzina 9, biuro 48. Czasokres zgłoszeń 31 sierpnia 1934.

Sąd Okręgowy.

Kołomyja, 3 sierpnia 1934. 4013

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny W. Majewski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów. ul. Zimorowicza 15.